

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz H. D. kwoty: 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i 359,14 zł tytułem odszkodowania – w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2008 r. do dnia zapłaty – oraz kwotę 1.200,00 zł w ramach zwrotu kosztów procesu. Oprócz tego Sąd obciążył stronę pozwaną nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości 2.330,43 zł.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r. wydanym na skutek złożonego przez powódkę zażalenia Sąd zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu, orzekając, iż powódce należy się od pozwanego z tego tytułu kwota 2.400,00 zł.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 26 maja 2007 r. H. D. uległa wypadkowi na terenie Ośrodka (...) w M.. Po przyjeździe do sanatorium powódka skierowała się do recepcji, jednakże zaraz po wejściu na teren ośrodka potknęła się o krawężnik i upadła na twarz. Pracownicy sanatorium udzielili jej pierwszej pomocy, opatrując rozcięty łuk brwiowy i stłuczone lewe kolano, jednak następnego dnia powódka zgłosiła pielęgniarce złe samopoczucie i dolegliwości bólowe, w związku z czym wezwano pogotowie, które przewiozło poszkodowaną do szpitala. W trakcie hospitalizacji trwającej od 27 do 29 maja 2007 r. rozpoznano u powódki uogólniony uraz głowy połączony ze wstrząśnieniem mózgu. W obrębie czaszki nie ujawniono żadnych urazów kostnych, natomiast badanie RTG stawu kolanowego wykazało początki zmian zwyrodnieniowych w postaci podchrzęstnej sklerotyzacji. Wdrożone względem pacjentki leczenie miało charakter zachowawczy. Po opuszczeniu szpitala powódka uskarżała się bóle głowy i nudności, dlatego też zażywała leki przeciwbólowe. Resztę turnusu spędziła w łóżku.

Dnia 15 listopada 2007 r. powódka stawiała się u neurologa, który skierował ją do okulisty, z uwagi na podejrzenie pourazowego uszkodzenia siatkówki oraz do laryngologa, wobec podejrzenia pourazowej prawostronnej labiryntopatii. W okresie od 4 do 6 marca 2009 r. powódka przebywała w Klinice (...) w Ł., gdzie rozpoznano u niej obustronną chorobę zwyrodnieniową obu stawów kolanowych. Dnia 5 marca 2009 r. powódka przeszła zabieg w postaci artroskopii lewego stawu kolanowego, w trakcie którego oczyszczono uszkodzone powierzchnie stawowe i opuściła szpital w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem poruszania się o kulach miarkowanym obciążeniem operowanej kończyny. W międzyczasie pozostawała również pod opieką neurologa. Od lutego 2010 r. powódka zaczęła korzystać z usług poradni zdrowia psychicznego, gdyż na początku roku zmarł jej syn, co negatywnie wpłynęło na stan zdrowia poszkodowanej.

H. D. dotknięta jest trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w rozmiarze 12%, na co składają się objawy cerebrastonii pourazowej i pourazowe zespoły bólowe korzeniowo – szyjne. Powódka doświadczyła stosunkowo niewielkich cierpień związanych z dolegliwościami bólowymi głowy, kręgosłupa szyjnego i kolana, zaś rozmiar cierpień związanych z objawami cerebrastonii pourazowej był średniego stopnia. Przez 2 miesiące po wypadku powódka doświadczała ograniczeń w życiu codziennym, ponieważ musiała prowadzić leżący tryb życia. Konieczność zakupu leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i przeciwnerwicowych przez okres 6 – 7 miesięcy wiązała się z wydatkiem rzędu 80,00 – 100,00 zł.

Z ortopedycznego punktu widzenia powódka nie doznała w związku z wypadkiem uszczerbku na zdrowiu. Uszkodzone lewe kolano powodowało jednak cierpienia w średnim rozmiarze, a pojawiające się dolegliwości bólowe uśmierzono w sposób farmakologiczny, co wiązało się z wydatkami na zakup leków w kwocie 60,00 – 100,00 zł. Powódka nadal boryka się z dolegliwościami bólowymi, ale stanowią one konsekwencję zmian zwyrodnieniowych stawów kolanowych, choć możliwe, że uraz z maja 2007 r. nasilił związane z tymi zmianami dolegliwości bólowe. Przebyte przez powódkę urazy (mechaniczny uraz głowy i urazy psychiczne) mogły być przyczyną zaburzeń w odtwarzaniu wydarzeń z przeszłości.

Wejście na teren Ośrodka (...) wyłożone jest kostką brukową i składa się z dwóch części, na styku których – z uwagi na ukształtowanie terenu - występuje uskok i krawężnik o wysokości zmniejszającej się od 15 cm do 1 cm. Na połączeniu obu tych płaszczyzn zamontowano barierkę ochronną, mającą zapewniać właściwy ruch pieszych, jednakże pozostawiono niezabezpieczony 2,5-metrowy odcinek uskoku. Zbyt krótka barierka i nieosłonięty przez nią krawężnik stały się przyczyną wypadku z udziałem powódki zaistniałego w dniu 26 maja 2007 r. W późniejszym czasie barierkę przedłużono na całą długość uskoku, dzięki czemu krawężnik obecnie nie stwarza zagrożenia.

Ochrony ubezpieczeniowej Ośrodkowi (...) udzielało pozwane Towarzystwo (...). Zgłoszenie przez H. D. szkody zakładowi ubezpieczeń miało miejsce dnia 7 lutego 2008 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty stosownych świadczeń, argumentując iż do wypadku doszło na skutek nieostrożności samej powódki.

Wobec poczynienia powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości, wskazując iż odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń wynika z art. 822 k.c. Z kolei odpowiedzialność sprawy szkody tj. Ośrodka (...), kształtuje się na podstawie art. 415 k.c. Analizując to unormowanie, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zostały spełnione wszystkie przesłanki opisane w tym przepisie w postaci zaistnienia czynu niedozwolonego, szkody i związku przyczynowego. Za zdarzenie szkodowe uznano upadek powódki na terenie sanatorium (...), a delikt po stronie tego podmiotu polegał na zawinionym zaniechaniu utrzymywania w należytym stanie wejścia prowadzącego do recepcji. Niezabezpieczenie barierką krawężnika na długości 2,5 m było przejawem niedbalstwa podmiotu ubezpieczonego, jako że taki stan rzeczy nie gwarantował odpowiedniego stopnia bezpieczeństwa dla kuracjuszy, zwłaszcza że z reguły byli oni osobami starszymi i schorowanymi. Sąd I instancji podkreślił też szczególny status (...), który jako placówka rehabilitacyjna był zobligowany do zapewnienia szczególnego bezpieczeństwa swoim gościom. Zaistniała u powódki szkoda pociągnęła za sobą 12% uszczerbek na zdrowiu powodujący zwiększenie potrzeb poszkodowanej. W ocenie Sądu pomiędzy powyższym czynem niedozwolonym a szkodą zaistniał również związek przyczynowy.

Odnosząc się do przedstawionych roszczeń Sąd ocenił, że zadośćuczynienie w dochodzonej wysokości odpowiada zakresowi cierpień i dolegliwości, które stały się udziałem powódki na skutek wypadku i na podstawie art. 445 § 1 k.c. uwzględnił to żądanie w całości. W świetle art. 444 § 1 k.c. za zasadne uznał też roszczenie o zapłatę dochodzonego przez powódkę odszkodowania w wysokości 359,14 zł, obejmującego zwrot poniesionych kosztów leczenia. O odsetkach orzeczono zgodnie ze zgłoszonym żądaniem, kierując się w tym zakresie unormowaniami zawartymi w art. 481 k.c. i art. 817 k.c., natomiast o kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze to, że powódka wygrała sprawę w całości.

Powyższe orzeczenie zaskarżyło w całości Towarzystwo (...), zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, iż ubezpieczony przez pozwanego podmiot swoim zaniechaniem w sposób zawiniony i bezprawny wyrządził szkodę powódce,
- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, iż upadek powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z faktem późniejszego przedłużenia barierki, osłaniającej krawężnik, który rozdziela chodnik i schody prowadzące do wejścia (...);

2. naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów, w szczególności polegające na:

- pominięciu opinii biegłego do spraw budownictwa w części wskazującej na brak naruszenia obowiązujących przepisów budowlanych przez ubezpieczonego, w odniesieniu do wejścia do budynku (...), w szczególności w zakresie instalacji barierki pomiędzy chodnikiem a schodami,

- pominięciu okoliczności, iż ubezpieczony przez pozwanego podmiot wykonał chodnik, krawężnik oraz barierkę zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w oparciu o projekt budowlany zaakceptowany przez Starostwo Powiatowe w G., które wydało pozwolenie na budowę, a następnie pozwolenie na użytkowanie terenu, na którym upadła powódka,

- pominięciu okoliczności, iż w chwili zdarzenia ubezpieczony przez pozwanego podmiot dysponował wpisem do rejestru ośrodków mogących prowadzić turnusy rehabilitacyjne osób niepełnosprawnych, w tym osób z dysfunkcją narządów ruchu;

• art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem go do przesłuchania powódki, pomimo tego, iż dowód ten mógł doprowadzić do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, mających znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, w tym szczególności ustalenia rzeczywistych przyczyn powódki.

W związku ze sformułowanymi zarzutami apelacyjnymi strona skarżąca wystąpiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości lub ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto - niezależnie od rodzaju rozstrzygnięcia – wносиła o stosowną zmianę postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem I instancji zawartego w kwestionowanym wyroku poprzez ich zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej, a także o przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie i zasądzenie na jej R. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

W zarzutach apelacji dotyczących rzekomych uchybień Sądu I instancji w zakresie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zaniechaniu ich wszechstronnego rozważenia skarżący eksponuje fakt, że Sąd ten przy ustalaniu stanu faktycznego nie przypisał istotnego znaczenia dowodom, z których wynika, iż Ośrodek (...) prowadził swoją działalność w oparciu o przepisy prawa i w zgodzie z nimi, a w szczególności, że istniejąca w chwili wypadku konstrukcja prowadzącego do wejścia do budynku chodnika wraz z krawężnikiem i barierką nie naruszała w żaden sposób obowiązujących przepisów prawa budowlanego. Skarżący wywodzi, iż okoliczności te mają podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ w tej sytuacji Ośrodkowi (...) nie sposób przypisać jakiegokolwiek bezprawnego i zawinionego zachowania, co jednak Sąd meriti – wobec pominięcia powyższych okoliczności wynikających z materiału dowodowego – niesłusznie uczynił, a doprowadziło to do nieprawidłowej wykładni art. 415 k.c. w związku z art. 822 k.c. i bezpodstawnego obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za szkodę – co jest przedmiotem kolejnego zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia prawa materialnego.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że stanowisko skarżącego utożsamiającego bezprawność czynu z naruszeniem obowiązujących przepisów aktów prawnych jest odosobnione, a sam apelujący nie przedstawił żadnej rzeczowej argumentacji przemawiającej za tak radykalnym zawężeniem definicji deliktu w stosunku do koncepcji czynu niedozwolonego powszechnie przyjętej przez polską doktrynę i orzecznictwo. Przypomnieć należy, że bezprawność zachowania jest obiektywną nieprawidłowością czynu i polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego, w szczególności uznaje się, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka. Bezprawne może być zatem także zachowanie sprawcy, które – choć nie pozostaje w

sprzeczności z żadną normą prawną – narusza jednak reguły ostrożności wymaganej przez zasady współzycia międzyludzkiego (tak np. już w wyroku SN z dnia 9 maja 1968 r., I CR 128/68, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, niepubl.; tak również np. W. Dubis [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, teza 12 do art. 415, s. 664 lub P. Machnikowski [w:] „System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 6” pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 375 – 382). Innymi słowy mówiąc, dla wyłączenia możliwości przypisania czynowi sprawcy cechy bezprawności nie jest warunkiem wystarczającym wykazanie, że zachowanie jego nie pozostawało w sprzeczności z przepisami prawa; jeśli ocena tego zachowania jako obiektywnie nieprawidłowego wynika z innych przesłanek, kwestia działania w ramach obowiązującego prawa może w ogóle nie być relewantna prawnie i pozostawać bez znaczenia dla odpowiedzialności sprawcy.

Taka właśnie sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, a Sąd Rejonowy trafnie dokonał jej oceny w kontekście zaistnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy i ubezpieczyciela, choć zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku teza o sprzeczności zachowania sprawcy z obowiązującym porządkiem prawnym (jeśli Sąd rozumiał przez to naruszenie przepisów prawa) jest może zbyt daleko idąca. Zgodność z unormowaniami prawa budowlanego konstrukcji architektonicznej przedmiotowego chodnika wraz z krawężnikiem i barierką i zatwierdzenie jej przez właściwe organy administracyjne z pewnością nie zwalniały osób zarządzających Ośrodkiem (...) z posługiwania się zdrowym rozsądkiem. Pamiętać trzeba, że Ośrodek ten świadczył usługi rehabilitacyjne i przyjmował – co podkreśla sam apelujący – przede wszystkim osoby niepełnosprawne, w tym z dysfunkcją narządów ruchu. Dla Sądu odwoławczego jasne jest, że fakty te obliwowały podmiot ubezpieczony do zwrócenia szczególnej uwagi na problemy, które mogą wiązać się z niepełnosprawnością kuracjuszy i przemawiały za podjęciem działań zmierzających do wyeliminowania potencjalnych zagrożeń dla ich zdrowia. W ocenie Sądu nawet dla przeciętnie rozsądnego człowieka – nie wspominając o osobach zobligowanych do zachowania szczególnej staranności w związku z prowadzoną działalnością zawodową – jasne jest, że pozostawienie niezabezpieczonego uskoku i krawężnika może doprowadzić do nieszczęśliwego wypadku nawet w przypadku osoby sprawnej fizycznie, a tym bardziej w przypadku osób starszych, schorowanych, cierpiących na dysfunkcję narządów ruchu. Skarżący próbuje sprowadzić ten wniosek do absurdu, sugerując, że stanowisko takie skutkowałoby koniecznością zainstalowania barierek przy wszystkich chodnikach dróg publicznych i przypisuje poszkodowanej nieostrożne zachowanie; nie zauważa jednak odmienności sytuacji zaistniałej w okolicznościach niniejszej sprawy. Zupełnie inaczej należy bowiem ocenić istnienie niezabezpieczonego krawężnika pomiędzy furtką prowadzącą na teren Ośrodka a wejściem do budynku, gdzie przechodzący tamtędy człowiek nie ma powodu spodziewać się nierówności terenu; o ile jasne jest, że krawężnik znajduje się przy wejściu na jezdnię i trzeba tam zachować odpowiednią ostrożność, o tyle przypisanie poszkodowanej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie byłoby równoznaczne ze stwierdzeniem, że zaniedbała ona obowiązku ciągłego koncentrowania uwagi na podłożu, po którym się porusza. W ocenie Sądu odwoławczego powódce nie sposób tu zarzucić nieostrożności, co więcej, zdaniem Sądu, istnienie barierki zabezpieczającej uskok na pewnym tylko odcinku sugerować mogło, że dalszy odcinek takiego zabezpieczenia nie wymaga i nie należy się tam już spodziewać żadnej nierówności terenu. Konkludując, stwierdzić trzeba, że osoby zarządzające Ośrodkiem (...) postąpiły obiektywnie nieprawidłowo, zaniedbując zapewnienia bezpieczeństwa swoim kuracjom, choć - zgodnie z nakazami rozsądku i należytej staranności zmierzającymi do zachowania ostrożności wymaganej przez zasady współzycia międzyludzkiego w celu niewyrządzenia szkody innym – powinny były dolożyć starań w kierunku właściwego zabezpieczenia nierówności terenu. Ponadto w okolicznościach niniejszej sprawy można postawić im z tego tytułu zarzut nagannego zachowania, jako że nie było przeszkód, aby przewidziały one konsekwencje swojego zaniedbania i postąpiły zgodnie ze swoimi obowiązkami; tymczasem bezkrytycznie zaakceptowały one istniejący stan rzeczy, przyjmując, że zachowanie wymogów wynikających z przepisów prawa budowlanego automatycznie zapewni bezpieczeństwo osobom odwiedzającym Ośrodek. Sąd odwoławczy podzielić musi zatem wniosek Sądu I instancji, że podmiotowi, którego odpowiedzialność cywilną ubezpiecza pozwany, można przypisać zachowanie bezprawne i zawinione; tym samym za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 415 k.c. w związku z art. 822 k.c. Sformułowana wyżej konkluzja czyni też bezzasadnymi podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy słusznie przy ustalaniu stanu faktycznego nie koncentrował się na wyprowadzaniu z zebranego materiału dowodowego wniosków co do zgodności konstrukcji chodnika z przepisami prawa i istnienia zezwoleń uprawniających Ośrodek (...) do prowadzenia działalności rehabilitacyjnej, ponieważ stwierdzenie tych – niekwestionowanych zresztą okoliczności

– nie miałyby wpływu na ustalenie przesłanek bezprawności i winy opartych na istnieniu innych wykazanych w toku postępowania faktów, a w konsekwencji nie zmieniałyby treści zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Na aprobatę nie zasługuje bowiem także zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w związku z art. 302 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki. Przy okazji oceny dowodów Sąd I instancji racjonalnie i przekonująco wyjaśnił, dlaczego nie skorzystał z możliwości przeprowadzenia tego dowodu. Kluczowe znaczenie miał tutaj zły stan zdrowia powódki, w związku z czym konieczność stawiennictwa w sądzie stanowiłaby dla powódki nadmierną uciążliwość. Poza tym wyjaśnienia powódki okazały się zbyteczne, gdyż pozostały zgromadzony materiał dowodowy należycie naświetlił wszystkie okoliczności sprawy. Upadek powódki widziały przecież inne osoby, które następnie wystąpiły w sprawie w charakterze świadków i dokładnie zrelacjonowały to co zdołały zaobserwować. Warto przy tym podkreślić, że te relacje były ze sobą zgodne, wręcz identyczne; dodatkowo twierdzenia i sprostowania świadków korelowały z wnioskami i konkluzjami postawionymi przez powołanych w sprawie biegłych. Tym samym możliwe było uznanie, że sprawa w wystarczającym stopniu dojrzała do stanowczego rozstrzygnięcia w oparciu o pozostały materiał dowodowy, wobec czego Sąd Rejonowy słusznie odstąpił od przesłuchania powódki, zwłaszcza że - jak słusznie podkreślił - tego typu dowód nie ma charakteru obligatoryjnego, a pełni jedynie rolę subsydiarną. Wbrew zarzutom strony pozwanej, stwierdzić więc trzeba, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzone w toku postępowania dowody, a w konsekwencji poczynił na ich podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne, co umożliwia Sądowi Okręgowemu przyjęcie ich za własne. Zwrócić jedynie uwagę należy na nieprawidłowy sposób formułowania ustaleń faktycznych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Użyte tam sformułowania sugerują, że Sąd I instancji nie dokonuje własnych ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale jedynie stwierdza, jaka była treść opinii biegłych; tymczasem zadaniem Sądu, stosownie do art. 328 § 2 k.p.c., jest opisanie faktów, które uznał za udowodnione, nie zaś referowanie opinii biegłych czy treści innych środków dowodowych. Mimo tego uchybienia, za niewątpliwą należy uznać intencję Sądu meriti zmierzającą do opisania w ten sposób stanu faktycznego sprawy, a przedmiotowy błąd nie był przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Nie do końca zrozumiały jest dla Sądu odwoławczego podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Przypomnieć trzeba, że przepis ten ustanawia – jako przesłankę i zakres odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego – adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem i zaniechaniem, z którego szkoda wynikła (jako przyczyną) a następstwami tego działania lub zaniechania (jako skutkiem). Tymczasem skarżący wskazuje na nieprawidłowe przyjęcie związku przyczynowego na gruncie powołanego przepisu nie pomiędzy zachowaniem sprawcy powodującym szkodę a jego następstwami, ale pomiędzy upadkiem poszkodowanej (jako przyczyną) a późniejszym zachowaniem zarządców Ośrodka (...) polegającym na postawieniu dalszego odcinka barierki (jako skutkiem). Należy tu więc zwrócić uwagę apelującego, że naruszenie zaskarżonego przepisu może odnosić się jedynie do nieprawidłowego przyjęcia związku przyczynowego będącego przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, nie zaś do ustalenia przez Sąd jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy faktami wykazanymi w toku postępowania dowodowego, z którym nie zgadza się skarżący. Tak rozumiany zarzut ma za przedmiot raczej ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd w zakresie motywacji osób zarządzających Ośrodkiem, w szczególności przyjęcie w drodze domniemania faktycznego, że z faktu zaistnienia wypadku z udziałem H. D. i późniejszego przedłużenia barierki można wyprowadzić wniosek, że osoby te podjęły decyzję w tym przedmiocie właśnie dlatego, że wypadek ten miał tam wcześniej miejsce. Ustosunkowując się do tego zarzutu, stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy nie uchybił tu regułom wnioskowania wynikającym z art. 231 k.p.c., a przedstawione rozumowanie pozostaje w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy. Pośrednio potwierdzają je wywody zawarte w apelacji, z których wynika, że ubezpieczony kierował się potrzebą zapewnienia komfortu i bezpieczeństwa starszym osobom odwiedzającym ośrodek; innymi słowy mówiąc, zdecydował się post factum na podjęcie działań zgodnych ze swoimi obowiązkami wynikającymi z należytej staranności. Jeśli takiej potrzeby nie widział przed wypadkiem powódki, to niezwykle prawdopodobne jest, że właśnie to zdarzenie unaocznilo potrzebę przedłużenia barierki i wpłynęło decydująco na decyzję o wykonaniu niezbędnych w tym celu prac.

Wobec bezzasadności wszystkich podniesionych przez skarżącego zarzutów i prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz H. D. kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).